

NAFTA I GAZ
CHEMIA
FARMACJA
PAPIER
PALIWA
CERAMIKA
I SZKŁO

KSPCH Solidarność POLSKIEJ CHEMII

WARSZAWA

4

323 ROK XXVI
KWIECIEŃ
2017

MIESIĘCZNIK KRAJOWEGO SEKRETARIATU PRZEMYSŁU CHEMICZNEGO

◉ Obrady Komisji Krajowej ◉ IndustriALL Europa ◉ Kłopoty Saint-Gobain ◉ Rada KSPCH i Terminal LNG ◉ Rozmowa z Mirosławem Biernatem ◉ Warta Naftowców ◉ Rada Krajowej Sekcji Ceramików i Szklarzy ◉ W BHP idzie nowe ◉ Ludlum - Wektor moskiewski ◉

Cofka ewolucji...

Ponad 30 lat temu mój nastoletni siostrzeniec zasypywał mnie pytaniami z zakresu ewolucji i stworzenia. Usiłowałem odpowiadać i wykręcać się od odpowiedzi kiedy trafiała kosa na kamień. W pewnym momencie, kiedy już zabrakło wymyślonemu wujkowi argumentów, siostrzeniec wymyślił puentę: człowiek może i pochodzi od małpy, ale w pewnym momencie zaczął się prostować, bo patrząc w niebo szukał Boga...

Coraz częściej korzystam z publicznych środków lokomocji - szczególnie z pociągów. Podczas kilgodzinnych podróży można bez trudu zaobserwować, że przeważająca większość pasażerów jeszcze nie zdąży dobrze zająć miejsca, a już wpatruje się w ekranik smartfona. Nawet stojąc. Wszyscy zgarbieni, skupieni, mało kto jest zajęty rozmową, a już czytających cokolwiek drukowanego na palcach można policzyć.

Doszedłem do wniosku, że najpierw człowiek wyprostował się spoglądając na niebo, potem powoli wracał do postaci pierwotnej kuląc się przed telewizorem i komputerem, żeby powracać do pozycji pierwotnej garbiąc się nad smartfonem. Jest nadzieja, że na tym etapie człowiek się zatrzyma, bo nie słychać o montowaniu wyświetlaczy w płytach chodnikowych.

„Tygodnik Solidarność” startował w roku 1981 z półmilionowym nakładem. Pamiętając ówczesne 10 milionów członków i drugie tyle sympatyków nie był to nakład powalający. Po roku 1989 nie udało się przywrócić choćby ćwierci tego nakładu, jak i nie udało się zorganizować „nowej” solidarności. „Tygodnik Solidarność” już blisko 30 lat boryka się z „być, albo nie być” - wciąż musi być dofinansowywany przez Komisję Krajową. W rok 2017 nasze pismo weszło w nową szacie graficznej, z nowymi pomysłami, nowym zespołem profesjonalnych dziennikarzy i grafików. Minęło pół roku i nic się nie zmieniło. Nie wiadomo nawet, czy nowa formuła Tygodnika jest akceptowana, nie wiadomo, dlaczego członkowie NSZZ „Solidarność” nie chcą czytać Tygodnika. Nie ma informacji zwrotnej w formie „listów do redak-

cji”. Trzeba przypomnieć, że w roku 1981 zajmowało się tym działem kilka osób, a listy zajmowały całą kolumnę.

Zdaniem Redakcji zachętą do sięgania po Tygodnik – tak w formie papierowej, jak i elektronicznej – ma być portal www.ty-sol.pl, który jest dziennikiem podającym bieżące informacje i komentarze do nich. Czy się przyjmie? Ja wątpię...

Jedna z najaktywniejszych dziennikarek internetowych znana pod pseudonimem „elig” tak napisała: [...] *coraz częściej słyszy się wśród prawicowych blogerów stwierdzenia typu: „ta cała pisanina nic nie daje”, „co z tego, że stukamy w klawiaturę, gdy to niczego nie zmienia”, „trzeba działać w realu” i t.p. Narzekaniom tym towarzyszy na ogół wezwanie do bliżej nieokreślonego CZYNU.*

Zastanawiam się, skąd się biorą takie głosy. Czyżby przedtem blogerzy ci sądzili, że są w stanie porwać swoją twórczością tłumy? Przeciętna liczba odsłon moich ostatnich notek w BM24 wynosi ok. 350, a w S24 około 700. Dla blogu Kataryny

ilość odsłon jej blogu przypadających na notkę, była rzędu 5000, a dla kilku jeszcze bardzo popularnych blogów ok. 2000. Wynika z tego, iż przeciętny bloger może liczyć na kilkuset, a bardziej popularny na kilka tysięcy czytelników. Trudno tu mówić o wpływie na masę.[...]

No właśnie... Nikt nie jest w stanie podać „czytelności” portali i blogów internetowych. Jak mawiają Amerykanie „stawiam dolary przeciwko orzechom”, że skulony w pozycji embriona, zgarbiony nad smartfonem „homo-ledwo-sapiens” nie czyta literatury. Zaglądając przez ramiona współpasażerów stwierdziłem, że po ekranikach przesuwają się obrazki, niektórzy usiłują oglądać filmiki, słuchają muzyki, grają...

Co zrobić, żeby członków NSZZ „Solidarność” przekonać do czytania „Tygodnika Solidarność”? Czy jest jakaś recepta? Czy jesteśmy w stanie uratować JEDYNE POLSKIE PISMO, które ostało się na rynku wydawniczym od 1981 roku? Trwa batalia o „repolonizację” polskojęzycznych mediów. Mają być zmieniane ustawy, politycy „kombinują jak koń pod górę” w jaki sposób wyrwać z łap ewidentnie wrogich nam obcokrajowców choć część mediów. Nie wróżę im sukcesu, bo w grę wchodzi polityka i olbrzymie pieniądze.

A „Tygodnik Solidarność” jest nasz, polski, związkowy i tylko my zdecydujemy czy przeżyje nasze lenistwo. Może reforma oświaty zmieni nastawienie do słowa drukowanego? Jednak na to potrzeba przynajmniej jednego pokolenia. ■ **Michał Orlicz**



Obrady Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”

W dniach 25-26 kwietnia br. w Centrum Historii Zajezdni we Wrocławiu odbyło się posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ Solidarność. Centrum Zajezdni we Wrocławiu, pełni podobną funkcję, jak historyczna Sala BHP Stoczni Gdańskiej.

Od złożenia kwiatów pod pamiątkową tablicą przy historycznej Zajezdni rozpoczęło się we Wrocławiu posiedzenie Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność”. W pierwszej oficjalnej części gościem KK był krajowy duszpasterz ludzi pracy, ks. Abp Józef Kupny.

Metropolita Wrocławski podziękował „Solidarność” za działalność na rzecz pracowników i całego społeczeństwa. Odnosząc się do osoby bł. ks. Jerzego, zaprosił wszystkich do większego zaangażowania w pielgrzymkę ludzi pracy na Jasną Górę, którą zapoczątkował w 1983 r. Patron Związku.

Szef Regionu Podlaskiego Józef Mozolewski przekazał Arcybiskupowi Józefowi Kupnemu i proboszczowi Parafii św. Maksymiliana Kolbego w Jelczu-Laskowicach ks. Dariuszowi Janiakowi relikwie bł. ks. Jerzego.

Ksiądz Władysław Pasiuta został uhonorowany tytułem Zasłużony dla NSZZ „Solidarność”.

Statuetkę i podziękowania przekazano Zbigniewowi Bonarskiemu – potocznie w Związku nazywanego Ojcem Zbigniewem – który zakończył swoją działalność w jasnogórskiej fundacji Pro Patria Bastion Świętego Rocha.

Statuetkę i podziękowania przekazano również Marianowi Krzaklewskiemu, który przeszedł na emeryturę. Gratulacje i podziękowania za wiele lat pracy na rzecz NSZZ „Solidarność” przekazał Piotr Duda. Dziękując swojemu poprzednikowi, Piotr

Duda wyraził oczekiwanie, że „Solidarność” nadal będzie mogła wykorzystywać jego wiedzę i doświadczenie. Na co świeżo upieczony emeryt odpowiedział, że w Europie właśnie toczy się debata nad właściwym wykorzystaniem potencjału osób w wieku emerytalnym i że on również nadal będzie aktywny.



W przyjętym stanowisku w sprawie projektów ustaw z pakietu „Konstytucji Biznesu” Komisja Krajowa zdecydowanie opowiedziała się przeciwko powołaniu Komisji Wspólnej Rządu i Przedsiębiorców oraz Rzecznika Przedsiębiorców, podtrzymując tym samym wcześniejszą opinię Prezydium Komisji Krajowej. - To zagrożenie dla trójstronnego dialogu społecznego w Pol

sce. Nadrzędnym zadaniem Państwa powinno być wspieranie dialogu trójstronnego w Polsce. Taka formuła zapewnia zrównoważony, oparty na pokoju społecznym wzrost gospodarczy, co jest celem m.in. Strategii na Rzecz Odpowiedzialnego rozwoju. Powołanie Komisji oraz Rzecznika wywoła zupełnie odmienny efekt – czytamy w przyjętym stanowisku.

Komisja Krajowa zwróciła również uwagę na niedopuszczalny sposób prowadzenia prac nad projektami ustaw z pakietu Konsytuacja Biznesu. W ocenie Związku, podczas prowadzenia prac nad pakietem dochodzi do uchybień proceduralnych polegających głównie na wadliwym trybie konsultacji społecznych. Komisja Krajowa wezwała też do takiego procedowania pa-

kietu, aby została zachowana transparentność procesu legislacyjnego.

Jeszcze ostrzej Komisja Krajowa oceniła projekt ustawy o zmianie „ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz ustawy o promocji zatrudnienia i instytucjach rynku pracy”, oceniając zarówno jej zawartość merytoryczną, jak i fakt pominięcia „Solidarności” w obowiązkowej konsultacji. ➡



Połowy miesiąca

Marzec

Widać, że zbliża się międzynarodowy komunistyczny spisak sprzedawców kwiatów...

Nowoczesna Lubnauer: *Staram się mówić w miarę spokojnie i merytorycznie. Dlatego mam dosyć mało, jak to się mówi, wpadek medialnych (...)* Nieporozumieniem jest to, że w parlamencie jest tylko dwadzieścia siedem procent kobiet, czyli męska większość podejmuje decyzje dotyczące połowy społeczeństwa.

Dość zauważyć, że w Sejmie nie ma ani jednego dziecka...

Była pełnomocnik PO i PSL w sprawach równości czy czegoś tam, Fuszara: *Państwo polskie próbuje mi bez przerwy zmienić płęć, bez żadnej mojej ochoty (...)* To bardzo ważne żeby używać żeńskich form

osobowych. W ten sposób przeciwstawiamy się niewidoczności kobiet.

Tu mamy problem. W liczbie mnogiej nie ma rodzaju żeńskiego, wyłazi koszmarny seksizm, gdyż rodzaj niemęskoosobowy odnosi się nie tylko do kobiet, ale również do rzeczy czy zwierząt. Czyli w liczbie mnogiej kobiety pozostaną niewidoczne, biedaczki...

Prezes SN, Gersdorf, apelując o zwarcie szeregów przeciwko PIS, podzieliła się również odkryciem historycznym: *Może dojść do zburzenia tego, co zbudowaliśmy od czasu po zaborach.*

Nie dość miejsca, by naszkicować historię sprawiedliwości po 1918 r., ale czy Gersdorf żałuje specjalnych uregulowań dot. Berezy Kartuskiej?

Gronkiewicz-Waltz, wzięła w obronę skandaliczne przedstawienie w Teatrze Powszechnym: *treści tam (...) nawet można powiedzieć papież Franciszek akceptuje, bo w piątek Wielkiego Postu będzie pokutne, pokutne będą nabożeństwo za*

grzechy pedofilii, zgodnie z tym co mówi Franciszek, wśród duchowieństwa.

Wyciera sobie gębę papieżem, który - jakby nowoczesny nie był - bluźnierstwa zaakceptować nie może, musiałby zmienić Stary i Nowy Testament...

Jethon, dziś KOD, a dawniej szefowa radiowej Trójki, w rozmowie z Mazurkiem przyznała, że PIS odbiera swobody demokratyczne, ale na pytanie, by wymieniła choć jedną, odpowiedziała, że *nie umie odpowiedzieć na to pytanie.*

PO (platforma: rodzaj żeński) wyrzuciła z partii Saryusza-Wolskiego, bo został zgłoszony przez Polskę jako kandydat w miejsce Tuska. Musiało obywatelskich zabołec.

Ponadto: zatrzymania w CBŚP, byłego posła PSL Serafina (za SKOK Wołomin), zwolnienie zarządu PKP i zatrzymania w spółce i w BOR (za przekręt przy zabezpieczaniu SDM) i zatrzymania mafii watońskiej.

No i ambasador RP w Berlinie, co to podpisał, ale oczywiście(!) nie donosił. ➡

Komisja Krajowa opowiedziała się również za dalszym wzmacnianiem Państwowej Inspekcji Pracy. W stanowisku w sprawie zmian w zakresie wykonywania obowiązków i uprawnień przez PIP, Komisja Krajowa postuluje o wzmocnienie prawa do kontroli bez uprzedniego informowania przedsiębiorcy oraz nowe uprawnienie do stosowania administracyjnego nakazu zmiany umowy cywilno-prawnej na umowę kodeksową. Takie stanowisko to skutek doświadczeń zebranych w prowadzonych przez „Solidarność” akcjach „Żółtych kartek” i „13 zł... i nie kombinuj”.

Komisja Krajowa w przyjętym również stanowisku oceniła sytuację w służbie zdrowia. Krytycznie oceniono brak realizacji zapowiadanych przez Premier RP podwyżek, co wzmacnia proces emigracji pracowników medycznych i prowadzi do konfliktów społecznych.

W kolejnym stanowisku KK odniosła się do dalszych unijnych prac nad drugim pakietem klimatycznych. Komisja Krajowa domaga się od rządu pilnego sformułowania strategii Polski w zakresie polityki klimatycznej. Jej celem powinna być renegocjacja polityki klimatycznej UE.

Podjęto uchwałę o rozszerzeniu składu Krajowej Komisji Wyborczej wybierając Barbarę Porzuczek – prawnik z Regionu Małopolska.

Szeroko omówiono sytuację w Krajowej Sekcji Pracowników Administracji Rządowej i Samorządowej. Po wysłuchaniu stron, KK postanowiła zawiesić działalność Rady oraz Komisji Rewizyjnej tej Sekcji. KK podjęła uchwałę o wprowadzeniu zarządu komisarycznego w tej Sekcji, który doprowadzi do zwołania WZD Sekcji.

W programie obrad KK było również uchwalenie zmian w ankiecie osobowej kandydata władz związku, ale po dyskusji i stwierdzeniu, że projekt wymaga doprecyzowania, przeniesiono tę decyzję na następne obrady KK.

Piotr Duda poinformował o tym iż Sala BHP uzyskała status muzeum i będzie finansowana przez ministerstwo. Przekazał również, że jako związek mamy kłopoty z dialogiem w niektórych ministerstwach mię-

dzy innymi Min. Rozwoju, Sprawiedliwości, Rolnictwa, skrytykował również brak konsultacji Rządu z NSZZ Solidarność. Dawniej Przewodniczący Regionu Wielkopolska Południowa a obecnie Poseł - Jan Mosiński, szeroko informował o pracach nad ustawą dotyczącą wolnych niedziel w handlu. Najprawdopodobniej w Sejmie dojdzie do kompromisu w tej sprawie i będą

przegłosowane dwie wolne niedziele w miesiącu. Stanowisko NSZZ Solidarność w tej sprawie się nie zmienia, występowaliśmy o wszystkie wolne niedziele w handlu, teraz decyzja jest w rękach posłów.

W drugim dniu obrad w Ośrodku PIP, odbyła się konferencja „Światowy Dzień Ofiar Wypadków przy Pracy”. ■

Mirosław Miara



Przypominam Przewodniczącym Krajowych Sekcji o terminowej wpłacie składki afiliacyjnej na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność.

Afiliacja: Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ Solidarność

01-207 Warszawa, ul. Karolkowa 22/24

Nr konta: 24 1020 3916 0000 0502 0096 1896

Wysokość rocznej składki: 2,50 zł * ilość członków

Składki należy opłacić do 30 czerwca.

Deklaracja Rzymska będzie sygnałem jedności zapowiedziała Merkel. Mhm, szczególnie po wyborze Tuska na przewodniczącego Rady Europejskiej wbrew stanowisku Polski.

○ To nie pierwszy personalny sygnał unijnej jedności. Warto przypomnieć, że na ambasadora UE w Polsce mianowano gościa, którego odwołaliśmy z funkcji ambasadora Polski w UE...

○ Przedłużenie Tuskiemu kadencji przypominało ustawione wewnątrzfirmowe ogłoszenie o pracę. Można wysłać życiorysy, ale to nie jest przez zarząd mile widziane. Bo i tak wiadomo kto ma wygrać.

○ Co wcale nie oznacza, że nie należy próbować, ale próbować mogą tylko ci co są świadkami własnej wartości i ryzyka utraty dotychczasowej pozycji. Jeszcze kilka

takich ogłoszeń i firma będzie zarządzała w sposób nieuchronnie prowadzący do upadku.

○ Per saldo dobrze zrobiliśmy, bo to jest opłacalne w dłuższej perspektywie. A w krótszej nic się nie stało, szczególnie w kraju gdzie słaba opozycja nie jest w stanie tego zdarzenia zdyskontować, gdyż zajmuje się zupełnie czym innym...

○ Opozycja - ta spod znaku kodu wolnej macy - zorganizowała kobiecie marsz protestu. Miały być miliony kobiet. Ale nie było. Według policji było ich trzy tysiące, według „Wyborczej” piętnaście. I w większości wcale nie kobiet, a wśród kobiet większość w wieku balzakowskim. Trudno mówić o sukcesie i poparciu.

○ Natomiast pierwszy raz zdarzyło się, że „Wyborcza” zachęcała dzieci matek bio-

rażących udział w marszu na wagary do... redakcji na pogadanki. Ale o czym? O aborcji? To co te dzieci sobie o własnych matkach pomyślą? Że dwulicowe?

○ Były też równie nieliczne, organizowane przez ZNP protesty przeciwko zmianom w edukacji. Widać, że „Wyborczej” się pomyliło, bo zorganizowane wagary bardziej tu pasowały, niż do aborcji. Ale kto zrozumie postępowca?

○ W czasie miesięcznicy smoleńskiej doszło do agresji. Oczywiście to nie Petru i nie Schetyna, to się tak samo robi. Ale przy wsparciu ze strony warszawskiego ratusza, który daje zezwolenia kodziarzom na manifestacje w tym samym miejscu i czasie. Podobnie zresztą na Wawelu przy wizytach Kaczyńskiego na grobie brata.

Jak widać to jedyny oręż intelektualnej silnej opozycji... ➔

IndustriALL Europa Region Wschodni

W dniach 27-29 marca 2017 roku w Budapeszcie odbyła się konferencja IndustriALL Europa – Region Wschodni. W spotkaniach, które odbywają się cyklicznie dwa razy w roku, biorą udział związkowcy z Polski, Węgier, Czech, Słowacji i Słowenii.

N SZZ Solidarność reprezentowali: przedstawiciel Sekretariatu Górniczego i Energetyki – Kazimierz Grajcarek, przedstawiciel Krajowego Sekretariatu Metalowców – Bogdan Szozda. Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego tym razem reprezentowali: Bolesław Potyrała, Sławomir Bezara, Arkadiusz Karaszewski, Janusz Grudniewski oraz Mirosław Miara. Nasza delegacja tym razem była bardziej liczna, ponieważ bezpośrednio po obradach IndustriALL Europa – Region Wschodni na zaproszenie kolegów z Węgier, mieliśmy spotkanie z przedstawicielami węgierskich związków zawodowych chemii – VDSZ.

Podczas konferencji IndustriALL Europa – Region Wschodni omawiano temat „Równe wynagrodzenie, równe traktowanie”. Pracownicy tych samych korporacji europejskich powinni mieć szanse na podobne traktowanie oraz podobne zarobki, bez względu na miejsce pracy, bez względu na kraj w którym pracują. Niestety tak nie jest i jest to problem którym zgodnie z uchwałą Kongresu, będzie się zajmował IndustriALL. Są i będą prowadzone różne działania informacyjne lobbystyczne itp. Rozmowy z przedstawicielami związków pracodawców oraz z przedstawicielami poszczególnych Rządów w państwach UE.

Jak doskonale wiemy w Polsce ale i w innych krajach Europy Wschodniej, zarobki są kilkakrotnie mniejsze niż naszych kolegów z Francji czy Niemiec, chociaż pra-

cujemy w tych samych korporacjach. Sprawy płacowe oraz inne powinny być uregulowane w Układach, Porozumieniach Ra-



cowych tych korporacji, ale na dzień dzisiejszy nie ma takiej woli pracodawców.

Długa praca przed IndustriALL Europa w tym temacie, zanim uda się przybliżyć płace pracowników w poszczególnych państwach UE.

**Krajowy Sekretariat
Przemysłu Chemicznego
zaprasza na Blog
„Tygodnika Solidarność”
www.tysol.pl/k3-blog**

Gościem obrad był Sekretarz Generalny IndustriALL Europa - Luc Triangle, który szeroko omówił problem Brexitu, wskazał na różne zagrożenia, jakie mogą wynikać z powodu wyjścia Wielkiej Brytanii z UE. Podczas obrad IndustriALL Europa w programie zawsze jest prezentacja raportów krajowych, poszczególni przedstawiciele państw Regionu Wschodniego, omawiają aktualną sytuację społeczno-polityczną w swoich krajach.

Po zakończeniu obrad IndustriALL Europa, następnego dnia, przedstawiciele KSPCH

NSZZ Solidarność obradowali z kolegami z węgierskiego związku zawodowego chemii – VDSZ. To pierwsze takie spotkanie z inicjatywy kolegów z Węgier, którzy wyrazili chęć współpracy z naszym sekretariatem. Podczas spotkania na początku była prezentacja poszczególnych uczestników, którzy po przedstawieniu się, omówili sytuację w swoich branżach, firmach.

Uzgodniliśmy, iż w przyszłości będzie cyklicznie się spotykać i współpracować, ponieważ wiele problemów w naszej branży jest podobnych. Następne tego typu spotkanie zorganizujemy w Polsce. ■

Mirosław Miara

Rzeczpospolita” napisała nieprawdę o tym jakoby Marine Le Pen powiedziała, że razem z Kaczyńskim rozwali Unię. Wszystkie Bredzik-Durnowate i Grabce ze Szczerbami o niczym innym nie mówili. Petru to tak się wzużył, że nawet bombastyczny list napisał. Do przywódców niektórych krajów unijnych i jednocześnie otwarty do wszystkich Europejczyków.

○ W liście tym, oprócz hołdu, rzucił ciekawą zagadkę: *Wierzmy, że Schuman, Monnet i Adenauer stworzyli ją [UE] w równym stopniu i dla nas. W ten sam sposób, co Wałęsa, Geremek i Buzek budowali dla pozostałych Europejczyków - dokładając kolejne cegły do wytrwale wznoszonej budowli.* Ciekawe czy za rozwiązanie tego zdania Petru przewiduje jakieś nagrody...

○ Inny zaś list napisał szef Ringier Axel Springer do pracowników wydawnictwa w Polsce. Z wytycznymi: *w nadchodzącym czasie na autostradzie unijnej integracji pojawia się nie tylko pas szybkiego i wolnego ruchu, ale też parking. I to jest właśnie moment, gdy do gry włączają się wolne media, takie jak my (...) większość naszych czytelników i użytkowników należy do tej miazdzącej większości, która popiera członkostwo Polski w UE. Podpowiedzmy im co zrobić, żeby pozostać na pasie szybkiego ruchu i nie skończyć na parkingu.*

○ Co nie jest dla nas niczym nowym, gdyż nie dalej jak w 1952 r. ówczesny premier Cyrankiewicz przedstawił ramy działania wolnej prasy w Polsce: RSW „Prasa” wytyczne polityczne i programowe działalności otrzymuje z KC PZPR (Wydział Pra-

sy). Oczywiście dziś - jak dawniej - czuwanie nad prawidłowym doborem, szkoleniem, rozstawianiem i wykorzystaniem kadr jest jednym z najtrudniejszych odcinków pracy Wydziału.

○ A kadry są ważne. Tajna operacja opozycji pod kryptonimem „konstruktywne wotum nieufności” weszła w fazę finalną. Zostało ujawnione nazwisko kandydata opozycji na premiera: Schetyna. Trochę szkoda, myślałem że jakiś Szczerbiec...

○ Owa operacja ma znaczenie wyłącznie dla Schetyny i pokazuje z kim on musi pracować. Pardon, walczyć. Otóż tajna operacja „Wotum” służy walce Schetyny z Petru, Tuskiem, Kosiniakiem i Kamysem. Czyli w ten sposób Schetyna przyznaje, że walczy dopiero o wejście do pierwszej ligi... ➔

Komisja Międzyzakładowa NSZZ „Solidarność” Saint-Gobain Construction Products Polska podjęła 21.07.2016 r. uchwałę w sprawie przystąpienia do sporu zbiorowego z Pracodawcą tj. Saint-Gobain Construction Products Polska Sp. z o.o.. Wskutek niespełnienia żądań przez pracodawcę określonych w piśmie z 21.07.2016 r. wszczęty został spór zbiorowy. Podczas rokowań nie zawarto porozumienia. Podpisano protokół rozbieżności ze wskazaniem stanowisk stron. Strony nie porozumiały się w terminie wskazanym przez ustawę o rozwiązywaniu sporów zbiorowych (pięć dni) w sprawie wyboru mediatora. Dlatego też zgodnie z art. 11 ust. 2 ustawy z dnia 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych Organizacja występuje o wskazanie przez Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej mediatora do prowadzenia sporu zbiorowego przedstawiając jednocześnie stosowną dokumentację. Ministerstwo odmówiło wskazania mediatora uznając, że żądania dotyczące wycofania zmian w harmonogramach pracy nie mogą być przedmiotem sporu zbiorowego. Wtedy MOZ zwróciło się do Sądu Administracyjnego. W załączniku odpowiedź sądu. ■

Bogusław Superat

Sygn. akt IV SAB/GI 8/17
POSTANOWIENIE
Dnia 20 lutego 2017 r.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach w składzie następującym:
Przewodniczący Sędzia NSA Szczepan Prax po rozpoznaniu w dniu 20 lutego 2017 r. na posiedzeniu niejawnym sprawy ze skargi Międzyzakładowej Organizacji Związkowej NSZZ „Solidarność” Saint-Gobain Construction Products Polska sp. z o.o. na bezczynność Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej w przedmiocie wyznaczenia mediatora w sporze zbioro-

Samorządy, głównie PO i PSL, rżną śląską i drzewa. Jednocześnie sadzą nowe, w ramach protestu przeciwko PIS. Ten wyścig: więcej wyrzną czy zasadzą nie będzie nas trzymać w niepewności: otóż więcej wytną. Bo im sadzenie wychodzi jak dawniej Bronkowi. Wszystkie dęby zasadzone przez ówczesnego prezydenta - odmiany dąb pokoju - uschły. Ale ten widok Kopańskiej z łopata...

○ Z okazji rocznicy podpisania traktatów rzymskich władze UE postanowiły podpisać deklarację. Jak wiadomo wspólna Europa się wali, trzeba coś zrobić. Więc wymyślili wspólne rocznicowe zdjęcie i uroczysty podpis pod dokumentem niemającym większego znaczenia. I z tej okazji zwolennicy dotychczasowej polityki Niemiec postanowili zademonstrować poparcie jedynej słusznej linii. W Warszawie też.

Minister Szwed i sądy: „radźcie sobie sami”

W gliwickim Saint Gobain trwa spór zbiorowy. Ministerstwo odmówiło wskazania mediatora uznając, że żądania dotyczące wycofania zmian w harmonogramach pracy nie mogą być przedmiotem sporu zbiorowego a sądy są niewłaadne.

wym postanawia: uznać się niewłaściwym miejscowo i sprawę przekazać do rozpoznania Wojewódzkiemu Sądowi Administracyjnemu w Warszawie.

Sygn. akt IV SAB/GI 8/17

UZASADNIENIE

Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” Saint-Gobain Construction Products Polska sp. z o.o. pi-



smem z dnia 19 grudnia 2016 r. wniosła do Wojewódzkiego Sądu Administracyjnego w Gliwicach skargę na bezczynność Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej.

Wojewódzki Sąd Administracyjny w Gliwicach zważył co następuje: Sądy administracyjne sprawują wymiar sprawiedliwości przez kontrolę działalności administracji publicznej oraz rozstrzyganie sporów kompetencyjnych i o właściwość. Właściwość miejscową wojewódzkich sądów

administracyjnych regulują przepisy art. 13 § 1 i § 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002r. Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi (t.j. Dz. U. z 2016 r. poz. 718.), zwanej dalej w skrócie P.p.s.a. W myśl powołanych przepisów wojewódzkie sądy administracyjne rozpoznają wszystkie sprawy sądowoadministracyjne z wyjątkiem spraw, dla których zastrzeżona jest właściwość Na-

czelnego Sądu Administracyjnego. Do rozpoznania sprawy właściwy jest wojewódzki sąd administracyjny, na którego obszarze właściwości ma siedzibę organ administracji publicznej, którego działalność została zaskarżona. Przedmiotem niniejszej skargi jest bezczynność Ministra Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej mającego siedzibę w Warszawie, województwo mazowieckie. Jak wynika z treści § 1 pkt 13 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 25 kwietnia 2003 r. w sprawie utworzenia wojewódzkich sądów administracyjnych oraz ustalenia ich siedzib i obszarów właściwości (Dz. U. z 2003 r. Nr 72 poz. 652 ze zm.) sądem właściwym dla ob-

szaru województwa mazowieckiego jest Wojewódzki Sąd Administracyjny w Warszawie.

Zgodnie z art. 59 § 1 P.p.s.a. jeżeli do rozpoznania sprawy właściwy jest inny sąd administracyjny, sąd, który stwierdza swoją niewłaściwość zobowiązany jest przekazać sprawę właściwemu sądowi administracyjnemu. W związku z powyższym na mocy art. 59 § 1 P.p.s.a. Sąd orzekł jak w sentencji postanowienia. ■

podejrzeniu popełnienia przestępstwa na szkodę Rzeczypospolitej Polskiej przez Donalda Tuska, gdyż jako premier nie dopełnił ciążących na nim obowiązków, w tym zgodę na zastosowanie do badania katastrofy smoleńskiej załącznika nr 13 konwencji chicagowskiej. Opozycja się wzburzyła, bo jak to, karać króla Europy za nic? Jeśli o mnie chodzi, może być za nic...

○ A propos ministra obrony. Prezydent napisał dwa listy do Macierewicza z prośbą o wyjaśnienia w sprawach realizacji postanowień szczytu NATO. Minister odpisał, że w zasadzie w porządku. Prezydent, że to zbyt ogólnikowo... Nie ważne jak jest naprawdę, ale ważne dlaczego te listy wyciekły. Ta i inne wewnętrzne rozgrywki spowodują, że ugra na tym opozycja.

Ale cóż, jeśli od dobrej zmiany lepsza jest sama zmiana... ■

<http://turybak.blogspot.com>

Posiedzenie Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”

W dniach 3-5.04.2017 r. w Świnoujściu odbyło się posiedzenie Rady KSPCH NSZZ „Solidarność” połączone ze spotkaniem z przedstawicielami słowackiego związku zawodowego ECHOZ.

Pierwszego dnia po przyjeździe uczestników miały miejsce wspólne obrady. Każdy z gości przedstawił się oraz poinformował obecnych o swojej pracy zawodowej i związkowej. Strona słowacka reprezentowała głównie przemysł chemiczny, ale również energetyczny.

Przewodniczący związku zawodowego ECHOZ Juraj Blahák podziękował za zaproszenie po czym przeszedł do omówienia sytuacji gospodarczo-politycznej Słowacji. Poinformował obecnych, że korzystny rozwój PKB wpłynął na wzrost zatrudnienia na Słowacji oraz obniżenie bezrobocia, które wynosi około 9,8 proc.

Wyraził swoje niezadowolenie z obecnej sytuacji politycznej, a mianowicie wejścia do parlamentu partii o ideologii powiązanej z faszystowską.

Kolejno głos zabrał Mirosław Miara, który rozpoczął od przedstawienia danych polityczno-gospodarczych z naszego kraju. Omówił także strukturę NSZZ „Solidarność” oraz poszczególne sekcje należące do KSPCH NSZZ „Solidarność”.

Odnosił się także do zmian w polskiej polityce, które rozpoczęły się od wyboru nowego Prezydenta RP oraz nowego rządu. Podsumował zmiany jakie wdrożył PiS oraz reformy, które są zaplanowane do realizacji.

Następnie przeszedł do spraw organizacyjnych związanych z kolejnym dniem, którego główną atrakcją miało być zwiedzanie terminala LNG należącego do Operatora Gazociągów Przesyłowych GAZ-SYSTEM S.A.

Samo zorganizowanie zwiedzania wymagało dużego zaangażowania organizacji NSZZ Solidarność działającej na terenie gazoportu. Terminal LNG jako strategiczne miejsce na mapie Polski posiada wyjątkowo rozbudowany system bezpieczeństwa, w związku z czym konieczne było podanie danych osobowych pełnej listy uczestników na 2 tygodnie przed przyjazdem oraz bezwarunkowe poddanie się kontroli trzeźwości przed wejściem do firmy.

Kolejnego dnia grupa w drodze do terminala LNG miała okazję skorzystania z miejskiego promu, który transportuje mieszkańców na drugą stronę Świnoujścia. Wizytę w firmie Polskie LNG S.A. rozpoczęło od kontroli oraz szkolenia BHP połączonego z przedstawieniem procesów technologicznych. Nasza słowacko-polska delegacja w dwóch grupach udała się na zwiedzanie gazoportu, gdzie każdy miał

okazję zobaczyć jak działa port przeładunkowy i regazyfikacyjny gazu ziemnego. Na chętnych czekała okazja do wejścia na jeden ze zbiorników, który mierzy około 50 m oraz dotarcie na koniec najdłuższego falochronu w Europie ok 3km.

5 kwietnia odbyło się posiedzenie Rady Krajowego Sekretariatu Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”, które rozpoczął Przewodniczący Mirosław Miara. Na Przewodniczącego obrad, Rada KSPCH zatwierdziła Ireneusza Bessera.



 Protokół z poprzedniego posiedzenia Rady KSPCH Nr 4/2016 organizowanej w dniach 8-9 grudnia 2016 r. w Opolu nie został zatwierdzony przy jednym głosie wstrzymującym.

Rada KSPCH jednogłośnie przyjęła wykonanie budżetu za 2016 r. oraz preliminarz na 2017 r. Arkadiusz Karaszewski zgłosił stylistyczną zmianę w treści uchwały dot. zasad rozdysponowania dotacji KK na wsparcie działań statutowych Regionów i Sekretariatów Branżowych, która została przyjęta w drodze głosowania.

Rada KSPCH NSZZ „Solidarność” podjęła uchwały w sprawie:

- wykonania budżetu za rok 2016
- przyjęcia preliminarza na rok 2017
- zasad rozdysponowania dotacji KK na wsparcie działań statutowych Regionów i Sekretariatów Branżowych
- rozliczenia wyniku finansowego

Po głosowaniu odbyło się spotkanie z p.o. Redaktora Naczelnego Tygodnika Solidarność Ewą Zarzycką oraz pracownikiem działu marketingu tygodnika - Aleksandrą Zawadzką. Panie omówiły ciężką sytuację w jakiej znajduje się tygodnik, którego nakład jest dużo niższy niż liczba członków NSZZ „Solidarność”.

Tygodnik Solidarność od niedawna ma nową szatę graficzną i redaktora naczelnego. Propozycją Pani redaktor była możliwość utrzymania jednej lub dwóch kolumn w tygodniku, które do tej pory miało KSPCH w zamian za zwiększenie prenumeraty do 100 szt. miesięcznie.

Przewodniczący Mirosław Miara stwierdził, że do tej pory nie musieliśmy płacić za informacje dostarczane do tygodnika, na których redakcji powinno zależeć aby zostały przesyłane dziennikarzom.

Pani Aleksandra Zawadzka poruszyła problem z komunikacją w związku oraz promocją tygodnika w regionach i organizacjach. Zdarzają się organizacje, które nie wiedzą gdzie i od kogo zamówić tygodnik. Często też zapotrzebowanie jest dużo większe niż zamawiana ilość, a członkowie muszą zapisywać się na listę według której wypożyczają tygodnik. Redakcja chce wyjść z czasopiśmem do jak najszerszego grona odbiorców (nie tylko do członków NSZZ „Solidarność”). W tym celu trwają także prace nad mobilną wersją tygodnika, która nie będzie już plikiem pdf, a aktywną wersją aplikacji. Aplikacja będzie działać po wpisaniu kodu przypisanego do numeru telefonu.

Obecni członkowie Rady oraz Komisji Rewizyjnej KSPCH zobowiązali się, że poruszą problem w swoich regionach, a także będą promować tygodnik. ■

KSPCH NSZZ „Solidarność” prosi wszystkich przewodniczących sekcji i organizacji o umieszczenie logo „Tygodnika Solidarność” (wraz z linkiem do strony <http://tyg23.pbox.pl/>) na swoich stronach internetowych oraz profilach facebook.



Nie można się skupiać na biurze

Najprostszym rozwiązaniem, które potwierdza się w naszych działaniach to być wśród pracowników, słuchać ich problemów i starać się je wspólnie rozwiązywać - mówi Mirosław Biernot, przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” LOTOS Terminale S.A.



Przez media przeszła fala formacji o sporach zbiorowych w niemal wszystkich „spółkach” Grupy Lotos. Ile jest tych „spółek”, że nawet gubią się dziennikarze?

⊙ **Mirosław Biernot:** Grupa Kapitałowa Grupy LOTOS S.A. posiada 21 spółek. Związki w Grupie LOTOS S.A. prowadzą 6 sporów zbiorowych na tle wynagrodzeń.

Zapewne w każdej „spółce” działają związki zawodowe. Można wyliczyć ile ich jest w całej Grupie Kapitałowej?

⊙ W spółkach których działa nasza organizacja działają trzy związki MOZ NSZZ „Solidarność” LOTOS Terminale S.A., ZZIiT Grupy LOTOS S.A. z siedzibą w Gdańsku i ZZ Pracowników LOTOS Terminale S.A. A w całej Grupie Kapitałowej LOTOS S.A. działa 16 organizacji.

Z doniesień prasowych łatwo wysnuć przypuszczenie, że NSZZ „Solidarność” jest nielicznym związkiem – wszędzie jest mowa o działaniach tych innych związków.

⊙ Trudno mi o tym mówić bo to dotyczy Solidarności w Grupie LOTOS S.A. Nasza Międzyzakładowa Organizacja Związkowa NSZZ „Solidarność” LOTOS Terminale S.A. swoim zasięgiem obejmuje 3 Spółki które mają swoją siedzibę w Czechowicach-Dziedzicach są to LOTOS Terminale S.A. z oddziałami w Poznaniu, Ryplinie i Piotrkowie Trybunalskim, LOTOS Biopaliwa Sp. z o.o., RCEkoenergia Sp. z o.o. i zrzeszamy ok. 64 proc. pracowników. I o naszych działaniach jest bardzo mocna mowa nie taka jak w Gdańsku ale pozytywna.

W wielu przypadkach NSZZ „Solidarność” stoi z boku. Nie uczestniczy w sporach zbiorowych, żądaniach płacowych czy negocjacjach. Dlaczego?

⊙ W spółkach objętych naszą działalnością Solidarność zawsze dąży do porozumienia nawet w trudnych negocjacjach tak samo udało nam się w wspólnie z Zarządami ➡

Mirosław Biernot lat 48 żonaty z jubileuszem 25lat dwójka dzieci córka Anetka i syn Kamil, a od czerwca 2015 dziadek dla wnuczka Oliwierka. Zawód Technik Mechanik z wszystkimi kategoriami prawa jazdy. Kariera zawodowa w LOTOS Terminale S.A. i poprzednikach prawnych od 1990 roku. Na stanowiskach Dowódca sekcji – kierownca w Zakładowej Straży Pożarnej do 2015. Od 2015 jako specjalista na Terminalu Paliw i od czerwca 2016 oddelegowany do pracy związkowej. W związku Solidarność od 1990 w Komisji Międzyzakładowej od 1998 r. pierwsze jako członek KM, a od 2006r. do 2014r. jako Zastępca Przewodniczącego, od 2014r. Przewodniczący MOZ NSZZ „Solidarność” LOTOS Terminale S.A. Oprócz pracy związkowej w zakładzie Zastępca Przewodniczącego Regionalnej Komisji Rewizyjnej NSZZ „Solidarność” Region Podbeskidzie. Zastępca Przewodniczącego Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego NSZZ „Solidarność” i delegat na Krajowy Sekretariat Przemysłu Chemicznego NSZZ „Solidarność”. Na co dzień poświęcony związkowi ale weekendy staram się spędzać z najbliższymi. Hoby podróże, siatkówka, piłka nożna.



Spory zbiorowe w Lotosie

Związki zawodowe poinformowały o zakończeniu pierwszego z dwóch sporów zbiorowych w Grupie Lotos, dotyczącego wynagrodzeń za 2016 rok. Nadal trwa drugi spór zbiorowy dotyczący braku podwyżek w 2017 roku.

W ramach porozumienia ze stroną społeczną pracodawca zobowiązał się do wpłaty dodatkowej, jednorazowej kwoty w wysokości 600 zł dla każdego pracownika korzystającego z ubezpieczenia na życie z funduszem inwestycyjnym (tzw. III filar). Uprawnionych do uzyskania tego świadczenia jest 87 proc. pracowników Grupy Lotos. Związkowcy szacują, że koszt dla spółki wyniesie ok. 800 tys. zł.

Nadal trwa natomiast drugi spór zbiorowy w Lotosie, dotyczący braku podwyżek wynagrodzeń w 2017 roku. W jego ramach strony są na etapie uzgadniania protokołu

damy Spółkę podpisać porozumienia płacowe na 2017r. w przeciwieństwie do Grupy Kapitałowej LOTOS. I skupiamy się na rozwoju spółek i pozyskaniu nowych miejsc pracy, a plany mamy bardzo ambitne.

Co – według ciebie – trzeba by zrobić, żeby zwiększyć aktywność „Solidarności” w „spółkach” Lotosu?

☉ Z mojego doświadczenia i z informacji które do mnie docierają gdzie nasza organizacja nie może objąć swoim zasięgiem pracowników w spółkach, które mają siedzibę w Gdańsku ze względu na nasz statut, najprostszym rozwiązaniem które potwierdza się w naszych działaniach to być wśród pracowników i słuchać ich problemów i starać się wspólnie rozwiązywać. Nie można się skupiać na biurze.

Zarząd LOTOS Biopaliwa Sp. z o.o. został uhonorowany tytułem „Pracodawca Przyjazny Pracownikom” na wniosek NSZZ „Solidarność”. Jest tak dobrze, czy było tak źle?

☉ To wyjątkowe wyróżnienie pierwsze w całej Grupie Kapitałowej LOTOS nikt wcześniej nie występował o tą prestiżową statuetkę, a w całym Regionie Podbeskidzie to dopiero druga statuetka. Nasza Komisja Międzyzakładowa zdecydowała się i przygotowała pełną potrzebną dokumentację do zgłoszenia spółki. Spółka LOTOS Biopaliwa obchodziła w ubiegłym roku jubileusz 10lat i przez ten cały okres współpraca i dialog Prezesa Zarządu Marka Lesisza z Solidarnością i pracownikami był na najwyższym poziomie czego niejednokrotnie koledzy nam zazdrościli. Zawsze dążyliśmy wspólnie do poprawy warunków pracy, płacy i BHP. Czego konsekwencją było poparcie naszego wniosku przez całą załogę. ■

rozbieżności, który ma zostać podpisany 19 kwietnia br. Z naszych informacji wynika, że jest dobra wola zarówno związkowców, jak i pracodawcy, żeby szybko powołać mediatora i rozpocząć etap mediacji w ramach ustawy o rozwiązywaniu sporów zbiorowych. Realnie można oczekiwać, że mediacje będą miały miejsce najwcześniej na początku maja tego roku.

Strona związkowa przyznaje, że w ostatnich tygodniach stosunek zarządu firmy do negocjacji ze związkowcami diametralnie zmienił się na plus, stąd rośnie nadzieja, że także ten spór uda się zakończyć podpisaniem satysfakcjonującego obie strony porozumienia.

Oprócz sporu w samym Lotosie trwa proces rokowań w ramach sporów zbiorowych w temacie wzrostu wynagrodzeń na 2017 rok w kilku spółkach z grupy kapitałowej Lotos: Lotos Kolej, Lotos Serwis, Lotos Ochrona, Lotos Lab, Lotos Asfalt i Lotos Straż. W Lotos Oil toczą się wydłużone negocjacje wg ZUZP.

Związkowcy zaznaczają, że jeśli z mediacji w Grupie Lotos będzie wynikało przeniesienie rozwiązań wypracowanych na tym etapie na spółki, to nie będzie w nich etapu mediacji.

Obecnie cztery związki (Międzyzakładowy Związek Zawodowy Pracowników Ruchu Ciągłego, Wolny Związek Zawodowy, Związek Zawodowy Alternatywa i Związek Zawodowy Inżynierów i Techników) mają wspólne stanowisko dotyczące kwotowych podwyżek dla pracowników.

Spór zbiorowy w Lotosie wkracza w kolejny etap. Zakończyły się rokowania pracodawcy z zakładowymi organizacjami związkowymi działającymi w Grupie Lotos, w ramach sporu zbiorowego wszczętego w dniu 13 marca 2017 roku na tle płacowym. Kolejnym etapem będą mediacje.

W dniu 19 kwietnia 2017 r. w ostatnich rokowaniach uczestniczyli przedstawiciele czterech central związkowych: Między-

zakładowego Związku Zawodowego Pracowników Ruchu Ciągłego Grupy Lotos, Wolnego Związku Zawodowego Pracowników Grupy Lotos, Związku Zawodowego Inżynierów i Techników Grupy Lotos oraz Związku Zawodowego „Alternatywa”.

Jak informuje ZZIT, pracodawca podkreślał w trakcie spotkania, że choć jego celem jest przygotowanie protokołu rozbieżności, to pozostaje on ciągle otwarty na dyskusję, która doprowadzi do porozumienia.

W ocenie związków przyznane nagrody i podwyżki indywidualne nie są dla pracowników satysfakcjonujące i w związku z tym podtrzymali żądanie podwyżek systemowych. Pytali także o termin w jakim będą znane założenia zapowiedzianego nowego systemu wynagradzania.

Według pracodawcy trwa wybór firmy doradczej, przy pomocy której zostaną przygotowane założenia nowego systemu. Spółka zapowiedziała, że strona społeczna zostanie zaproszona do wzięcia czynnego udziału w pracach zespołu przygotowującego nowy system wynagradzania.

Ostatecznie w stanowisku związków zawodowych do protokołu rozbieżności znalazło się żądanie podniesienia płac zasadniczych brutto o 150 zł od 1 stycznia i 230 zł od lipca obecnego roku, a także stwierdzenie, że związki zawodowe wielokrotnie bezskutecznie wnioskowały o przedstawienie proponowanych założeń nowego systemu wynagrodzeń.

Pracodawca w oparciu o przekazany dokument ma dokonać ujednolicenia elementów wspólnych, wskazując różnice w stanowiskach. W przypadku braku możliwości uzgodnienia wspólnego dokumentu, stanowiska stron będą załącznikami do protokołu rozbieżności.

Kolejnym etapem sporu będzie wybór mediatora i rozpoczęcie mediacji. Z naszych informacji wynika, że strona społeczna liczy na to, że rozpoczną się one w ciągu najbliższych tygodni. ■ wnp.pl



Fot. mat. pras. Lotos

Kilka lat temu Krajowy Zjazd Delegatów NSZZ „Solidarność” podjął decyzję, że to właśnie nasi członkowie będą pełnić wartę – służbę przy grobie Patrona Związku bł. ks. Jerzego Popiełuszki. Dlatego też, każdego dnia i każdej nocy, niezależnie od pogody, przy grobie bł. ks. Jerzego na warszawskim Żoliborzu pełnią wartę delegacje z różnych stron Polski.

W tym roku po raz kolejny, w dniach 9-10 kwietnia, tą zaszczytną 24-godziną służbę pełniła Krajowa Sekcja Przemysłu Naftowego NSZZ „Solidarność”. W warcie wzięli udział związkowcy z pięciu organizacji związkowych: LOTOS Terminale (Czechowice – Działoszyn), ORLEN Południe (Trzebiń), OLPP (Boronów), PKN ORLEN S.A. oraz PERN S.A. (Płock).

Udział w warcie jest niezwykle ważnym przeżyciem, szczególnie w porze nocnej gdzie w spokoju można zatopić się w modlitewnych rozmyślaniach dając świadectwo wiary. Korzystając ze sposobności modliliśmy się za siebie, za nasz Związek, za członków i ich rodziny. ■

Dni skupienia na Jasnej Górze

8 kwietnia członkowie NSZZ „S” zrzeszeni w Sekretariacie wzięli udział w Dniu Skupienia na Jasnej Górze. Tą tradycję zapoczątkował śp. Julian Andrzej Konecki - były przewodniczący KSPCH. Jak każdego roku, tak i teraz specjalknie dla nas Dni Skupienia prowadził ojciec Kamil Szustak OP. ■

Warta Krajowej Sekcji Przemysłu Naftowego



Na nowej
stronie internetowej

www.tysol.pl

można kupić wydanie
elektroniczne tygodnika.

www.tysol.pl

to nie tylko nasza gazeta,
to także codzienny serwis
z kraju i zagranicy

KSPCH zatrudnia prawnika

Dariusz Sobolewski

e-mail: sobol144@wp.pl

tel. 609-808-747; 697 00 18 18

KSPCH NSZZ "Solidarność"

ul. Karolkowa 22/24

01-207 Warszawa

tel. 226913575 i 785192803

10

„Tygodnik Solidarność” - twoje źródło informacji o Polsce, o Związku, o Świecie

W pierwszym dniu w trudnych warunkach bez prądu i przy świecach odbywało się posiedzenie Rady. W związku z dużymi opadami śniegu (19.04.17) zostały zerwane linie energetyczne, dlatego Częstochowa i okolice przez dwa dni była bez prądu.

Omówiliśmy sytuację w Komisjach Zakładowych i zakładach pracy, która jest trudna pod względem dialogu społecznego, natomiast przewodniczący organizacji podkreślali coraz większy brak pracowników na rynku pracy.

Najtrudniejszą sytuację dalej ma Organizacja SAINT-GOBAIN CONSTRUCTION PRODUCTS POLSKA SP. ZO. O w Gliwicach. Dwa spory zbiorowe i strajk ostrzegawczy nie rozwiązały problemu, i dalej brak porozumienia w sprawach płacowych i systemu czasu pracy, dodatkowo sprawę skomplikowało brak wyznaczenia Mediatora przez Ministerstwo Rodziny, Pracy i Polityki Społecznej

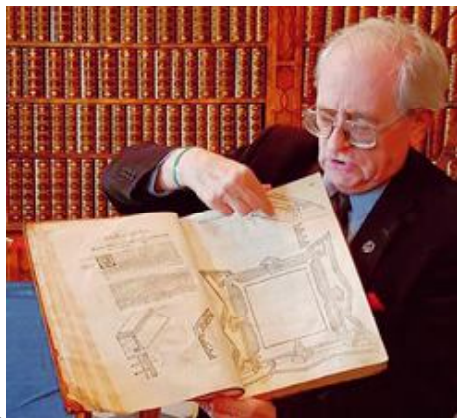
Ważną decyzją Rady było przyjęcie Nowej organizacji do Sekcji Krajowej i Sekretariatu, co uważam za kolejny pozytywny efekt działania wspólnego: Sekretariatu i Sekcji, mam tu na myśli działania naszej kierownik Biura Sandry Domagalskiej, która bardzo angażowała się w rozmowy z Komisją Zakładową NSZZ „Solidarność” Nord-Glass Kalisz.

W obradach aktywnie uczestniczył przewodniczący KSPCH M. Miara, który przedstawił bieżące działania Komisji Krajowej oraz swoją „WALKE” o zmiany w Statucie NSZZ „Solidarność”, które niestety nie przynoszą zamierzonego skutku...

Rada Krajowej Sekcji Ceramików i Szkłarzy w pełni popiera działania przewodniczącego i oczekuje poważnego potraktowania postulatów Sekretariatu Przemysłu Chemicznego w powyższych kwestiach.

W drugim dniu członkowie Rady postanowili wyciszyć emocje i na Jasnej Górze pokłonili się Pani Jasnogórskiej. Kol. Zbigniew Bonarski oprowadził i opowiedział historię klasztoru oraz działań Solidarności w tym miejscu. Wizyta w bibliotece klasztoru do której tylko nieliczni mają dostęp była ukoronowaniem naszej wizyty.

W imieniu Prezydium KSCiS chciałbym gorąco podziękować Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność” przy Stolicy Częstochowa za sprawne przygotowanie posiedzenia Rady.  **Ireneusz Besser**



Rada Krajowej Sekcji Ceramików i Szkłarzy

W dniach 20-22.04.17 w Olsztynie koło Częstochowy spotkało się 9 organizacji związkowych z Krajowej Sekcji Ceramików i Szkłarzy.



Członkowie Rady Krajowej Sekcji Ceramików i Szkłarzy odwiedzili także Izbę Pamięci NSZZ „Solidarność”, którą od wielu lat wciąż „buduje” Zbyszek Bonarski. Mieści się ona w suterenie siedziby Zarządu Regionu. Przy okazji pobytu w Częstochowie gorąco zachęcamy do odwiedzenia Izby. Warto zaznaczyć, że takie wystawy są bardzo nieliczne.



Jaki standard wybrać - krajowy czy międzynarodowy - mówi Zbigniew Wąsik, audytor systemów zarządzania bezpieczeństwem pracy, trener szkoleń, DNV GL - Business Assurance Poland.

BHP. Nadchodzi pierwsza na świecie międzynarodowa norma

zgodność z PN-N-18001. Jest to kwestia tego, że międzynarodowe rozwiązania mają charakter uniwersalny, natomiast lokalne są rozpoznawalne tylko w poszczególnych krajach.

Kto pana zdaniem na normie ISO 45001 straci, a kto zyska?

- W zasadzie wszyscy zyskają. Powstanie bowiem międzynarodowy standard, który przez wszystkich będzie rozumiany tak samo. Każda jednostka certyfikująca będzie musiała uzyskać akredytację na dokonywanie certyfikacji ISO 45001 i każda będzie mogła się o tą akredytację ubiegać. Rynek jest dość duży, bo w Polsce jest około 70 jednostek certyfikujących.

Czy bezpieczeństwo pracy w przemyśle jest przedmiotem rosnącej troski przedsiębiorców?

- Trudno mi powiedzieć, jak to wygląda poza rynkiem certyfikacji i na ile świadomość znaczenia bezpieczeństwa pracy, poza tym rynkiem rośnie. Mogę tylko stwierdzić, że co roku pojawiają się nowe firmy, które chcą się certyfikować w zakresie bezpieczeństwa pracy. Posiadanie tych certyfikatów staje się wymogiem rynkowym, tak jak kiedyś posiadanie certyfikatów zarządzania jakością.

Dla zagranicznych klientów polskich firm (szczególnie dla brytyjskich, skandynawskich i amerykańskich) posiadanie certyfikatu bezpieczeństwa pracy przez polskie firmy to gwarancja, że przy produkcji nie będzie dochodziło do wypadków zagrażających życiu, a tym samym - że nie ucierpi ich wizerunek.

Dobrą praktykę związaną z bezpieczeństwem pracy na polskim rynku prowadzą Orlen i Lotos. Wymagania, jakie oba koncerny stawiają wobec dostawców usług, całkowicie wykluczają współpracę z kontrahentami, którzy nie mają certyfikowanych systemów zarządzania. Niemniej jednak w Polsce nadal rzadko się zdarza, żeby certyfikacja systemu zarządzania bezpieczeństwem pracy była samodzielną decyzją firmy, niezwiązaną z wymaganiami kontrahentów.

Jaka jest różnica między zarządzaniem bezpieczeństwem pracy opartym na obowiązującym prawie, a systemami opartymi na standardach - czy to wynikającymi z polskiej normy PN-N-18001, czy w przyszłości z normy ISO 45001?

- Pierwsza i zasadnicza różnica między tradycyjnym podejściem do bezpieczeństwa pracy, a więc opartym o wymagania prawne, a tym opartym na systemach zarządzania polega na tym, że systemy zarządzania wymagają określania celów w zakresie BHP. Wdrażając je trzeba wiedzieć, co się chce osiągnąć i powinny być to cele określone zarówno w obszarze bezpieczeństwa technicznego, organizacyjnego jak i behawioralnego. Każda osoba pełniąca funkcje kierownicze powinna mieć postawione mierzalne cele w zakresie BHP, wraz z programem ich realizacji i systemem rozliczeń. To byłby stan idealny.

Poza tym o ile obszarem zainteresowania bezpieczeństwem pracy w tradycyjnym podejściu jest głównie unikanie wypadków przy pracy, to w przypadku systemów zarządzania opartych na normach istotne są tzw. zdarzenia wypadkowe, a więc nie tylko wypadki, lecz także zdarzenia potencjalnie wypadkowe. Inaczej mówiąc tzw. prawie-wypadki są przedmiotem takiego samego zainteresowania jak wypadki. Mimo że tych prawie-wypadków jest dużo więcej, to w tym tradycyjnym podejściu są zazwyczaj pomijane.

Na coś jeszcze warto zwrócić uwagę?

- Trzecią ważną różnicą między systemami zarządzania bezpieczeństwem pracy opartymi na standardach, a tradycyjnym podejściem do BHP są audyty wewnętrzne, a więc potwierdzenie zgodności działań realizowanych z tymi, które zostały zaplanowane. Mają być równoległym źródłem informacji (oprócz systemu standardowych kontroli funkcjonalnych), dostarczającym kierownictwu wiedzy o funkcjonowaniu systemu i spełnianiu założonych celów.

Kolejnym wyróżnikiem systemów zarządzania opartych na normach jest to, że kluczowe znaczenie przywiązywać należy nie tyle do eliminacji czy też ograniczania skutków stwierdzanych odchył (uchybień) lecz do identyfikowania i skutecznego usuwania ich przyczyn.

Ponadto systemy zarządzania stawiają znacznie bardziej szczegółowe wymagania kierownictwu firm niż odpowiedzialność za stan bhp. Normy wymagają, aby podczas przeglądu systemu zarządzania wykonywanego przez kierownictwo, rozpatrywane były zarówno informacje zawarte w okresowej analizie stanu bhp (przygotowanej przez służbę bhp) jak też tematy wymienione w normie jako tzw. „dane wejściowe”. Natomiast wynikiem tego przeglądu powinny być wszelkie decyzje - zarówno te dotyczące koniecznych zmian w systemie jak i te potwierdzające, że realizowane działania będą kontynuowane.

Warto więc zainteresować się normami dotyczącymi systemu zarządzania bezpieczeństwem pracy. Pozostaje jeszcze wątpliwość „kiedy?”. Czy rozpocząć pracę nad tym standardem już teraz czy też czekać na opublikowanie jego najnowszej wersji - ISO 45001?

- Troska o życie i zdrowie nie powinna czekać. Wdrażajmy i utrzymujmy systemy zarządzania bezpieczeństwem pracy. To skuteczniejsze i efektywniejsze ograniczanie strat, przede wszystkim tych związanych z życiem i zdrowiem ludzi. Czy gdybyśmy wiedzieli, że kolejna strata dotknie nas bezpośrednio też czekalibyśmy beczynnie? Na pewno nie. Jeśli wdrożymy OHSAS 18001, to gdy opublikowana zostanie norma ISO 45001 będziemy mieli dużą część pracy wykonaną. Aby rozpocząć dowolną podróż, trzeba wykonać pierwszy krok. Jestem przekonany, że warto zrobić go już teraz. wmp.pl

Trwają prace nad pierwszą na świecie międzynarodową normą dotyczącą bezpieczeństwa i higieny pracy - ISO 45001. Na jakim są etapie?

- Zgodnie z kalendarzem publikowanym przez ISO (Międzynarodowy Komitet Normalizacyjny), w maju tego roku ma zostać opublikowana druga wersja projektu normy ISO 45001. Norma miała być przyjęta już na początku 2017 roku, jednakże ze względu na dużą ilość uwag prace się opóźniają.

Jakie są dokładne przyczyny tych opóźnień?

- Odpowiadając na to pytanie należy wymienić punkty wyjściowe warunkujące powstanie normy ISO 45001. Jednym z nich jest specyfikacja OHSAS z roku 2007, czyli dokument, który stanowi obecnie podstawę do certyfikacji systemów zarządzania bezpieczeństwem i higieną pracy na całym świecie.

Kolejną wyjściową są wytyczne do budowy systemu zarządzania tym bezpieczeństwem opublikowane przez Międzynarodową Organizację Pracy (MOP) jeszcze w 1999 roku. W tym kontekście głównym obszarem negocjacji i sporów jest zakres współudziału pracowników w systemach zarządzania bezpieczeństwem pracy. MOP bardzo dużą wagę przywiązuje do tego, aby ten udział był jak największy. Natomiast rynek chciałby, aby był on mniejszy.

Jakie praktyczne znaczenie ma to, czy i kiedy norma ISO 45001 zostanie uzgodniona?

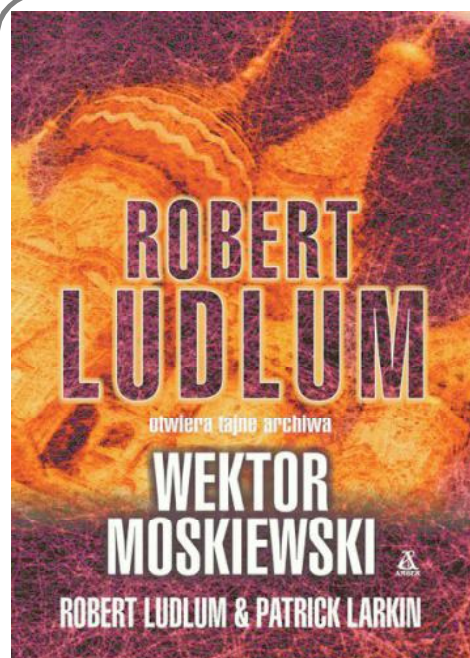
- W przypadku systemów zarządzania bezpieczeństwem pracy ma miejsce sytuacja, w której istnieją normy narodowe (w przypadku Polski to norma PN-N-18001) i standard międzynarodowy OHSAS 18001.

Stosowanie wskazanych norm jest dobrowolne, ale krajowy przemysł często staje przed dylematem jaki standard wybrać. Centralny Instytut Ochrony Pracy i Państwowa Inspekcja Pracy preferują rozwiązanie krajowe i z tego powodu jego wdrażanie oraz certyfikowanie jest dla firm działających tylko na polskim rynku bardziej atrakcyjne niż rozwiązania OHSAS. Z kolei dla firm działających w środowisku międzynarodowym korzystniejsze jest wdrażanie standardu OHSAS, bo jest on powszechnie znany przez uczestników obrotu międzynarodowego.

Dylemat, jaki standard wybrać - krajowy czy międzynarodowy, powinien zniknąć w momencie opublikowania normy ISO 45001.

Dlaczego miałyby zniknąć ten dylemat, skoro, jak rozumiem, normy narodowe będą nadal istniały?

- Podejrzewam, że po opublikowaniu normy ISO 45001 polska norma dotycząca bezpieczeństwa i higieny pracy zostanie w praktyce niejako zamrożona. Sądzę, że wdrażane i certyfikowane będą raczej systemy na zgodność z ISO 45001 niż na



Po śmierci Roberta Ludluma pozostało bardzo dużo notatek, konspektów i zarysów planowanych powieści. Patrick Larkin na ich podstawie napisał rzecz o tym, co jest nieprzewidywalne. „Wektor moskiewski” wybiega w przyszłość, naszą przyszłość. To, co zebrał Ludlum pod piórem Larkina może przyprawić o zimną strużkę potu na plecach. Bardzo szybko czytelnik zorientuje się, że rosyjski prezydent Wiktor Dudarew, to wypisz-wymaluj Władimir Putin a Konstantin Malkowicz to... George Soros. Zapiski Ludluma do „Wektora moskiewskiego” powstały zapewne w początkowych latach panowania Cara Władimira. Tylko w jaki sposób Ludlum przewidział napad na Gruzję i ochotę przywrócenia na łono Matuszki Rosji Ukrainy i innych byłych terenów podległych jej jurysdykcji. Prorok jakiś?

Kulturalnie

Wektor moskiewski

„Wektor moskiewski” to sensacyjna, trzymająca w napięciu powieść, w której niemalże do samego końca nie jesteśmy w stanie przewidzieć finału. To ciekawa propozycja, w sam raz na zbliżający się długi majowy weekend. Szybka akcja składająca się z licznych pościgów, przepychanek, bijatyki, zestawiona z naukowymi hipotezami i politycznymi intrygami to znakomite połączenie, gwarantujące szereg niezapomnianych emocji.

Oczywiście zamierza odbudować dawną potęgę Rosji. A do tego potrzebna jest mu broń idealna, której działania nikt nie wykryje. W tym samym czasie niewyjaśnione przypadki zachorowań zaczynają dzieśiátkować także światową elitę. Czyżby był to po prostu kolejny zbieg okoliczności?

Prywatny gabinet prezydenta Wiktora Dudarewa mieścił się w środkowej części trójkątnego, żółto-białego gmachu senatu. Między oknami stał długi, dębowy stół otoczony krzesłami z wysokim oparciem. Jedno z krzeseł zajmował Konstantin Malkowicz. Serbski miliarder zerknął na prezydenta, a potem na siwowłosego mężczyznę, który siedział obok niego. Spojrzał i lekko nachmurzył czoło. Spotkanie było niezmiernie ważne i nieoczekiwana obecność Aleksieja Iwanowa, ponurego szefa Trzynastego Departamentu Federalnej Służby Bezpieczeństwa, trochę go niepokoiła. Wyczuł, że niepokoi również siedzącego po jego prawej stronie Ericha Brandta. Przed przyjazdem na Kreml Brandt uprzedził go, że Iwanow może narobić im kłopotów w związku z Hydrą, a konkretnie z tym nieszczęsnym przeciekami. I sondując jego kamienną twarz, doszedł do wniosku, że Erich miał chyba rację. Iwanow przypominał wielkiego kota – tygrysa albo lamparta – który przygląda się leniwie swoim przyszłym ofiarom. I właśnie to go niepokoiło.

Przed pierwszą rozmową z Rosjanami Niemiec przestrzegał go przed związanymi z układem niebezpieczeństwami. „Jeśli chcesz pojeździć na tygrysie, wiedz, że tygrys może cię pożreć”, tak wtedy powiedział. Malkowicz to zlekceważył, dochodząc do wniosku, że Brandt przesadza. Ale teraz, w obecności szefa Trzynastego Dyrektoriatu, zrozumiał, że ostrzeżenie nie było bezpodstawne.

Z trudem odpędził niechciane myśli. Może to tylko nerwy. Przecież czekał go wielki triumf, zapłata za wiele lat kosztownych,

jakże ryzykownych badań i starannego planowania. Nie pora na strach. Spojrzał na duży ekran na końcu stołu. Stał tam pułkownik Piotr Kiriczenko, doradca wojskowy Dudarewa, i wciskając guziki pilota, pokazywał jedną ściśle tajną mapę podrugiej. – Dywizje pancerne i zmotoryzowane, oddziały Specnazu i jednostki wojsk lotniczych, wyznaczone do operacji „Żukow”, przemieszczają się do rejonów koncentracji – mówił, wyświetlając na mapie szereg punktów wzdłuż granicy z Ukrainą, Gruzją, Azerbejdżanem i Kazachstanem. – Jak dotąd nic nie wskazuje, żeby Stany Zjednoczone czy ich sojusznicy wykryli skalę tej dyslokacji. Nic też nie wskazuje, żeby rozumieli jej prawdziwe znaczenie.

– A wszystko to dzięki Hydrze, mojej specjalnej broni – wtrącił Malkowicz. Nie wiedział, co robi tu Iwanow, mimo to uznał, że dobrze będzie przypomnieć Rosjanom, ile mu zawdzięczają. – Dzięki temu, że moi ludzie zlikwidowali ich najlepszych analityków, ani CIA, ani MI-6, ani żadną inną zachodnią agencją wywiadowczą nie przebijie płaszcza ochronnego, jaki rozpostarliście nad Rosją, żeby ukryć ruchy wojsk. – Uśmiechnął się układnie. – Naturalnie odnosi się to również do krajów, które chcecie zaatakować. Kiedy Hydra zrobi swoje, ocaleje jedynie kilku dowódców wojskowych i przywódców politycznych, a ci nie dadzą rady skoordynować działań opozycji.

– Tak, jest zupełnie oczywiste, że pańska broń udowodniła swoją skuteczność – zgodził się z nim chłodno Dudarew. – A przynajmniej skuteczność dotychczasową. Iwanow tylko wzruszył ramionami. Z jego szerokiej twarzy nie można było wyczytać żadnych emocji.

– Natychmiast po rozpoczęciu operacji „Żukow” pułki lotnictwa dalekiego zasięgu przeprowadzą jednoczesny atak na kwatery główne i ruchome punkty dowodzenia, na stanowiska obrony powietrznej, lotniska i na obszary zgrupowania sił nieprzyjaciela. ■

Pojawienie się w Moskwie tajemniczej, dotychczas nieznannej choroby wzbudza zainteresowanie naukowców. Wszyscy jednak, którzy pragną zgłębić mechanizm epidemii zostają zlikwidowani w mgnieniu oka.

Amerykański lekarz i agent podpułkownik Jonathan „Jon” Smith przybywa na odbywającą się w stolicy Czech międzynarodową konferencję dotyczącą chorób zakaźnych. Bohatera poznajemy w momencie konspiracyjnego spotkania na moście Karola z doktorem Walentynem Pietrenką. Rosjanin mówi mu o zagadkowych przypadkach zachorowań w Moskwie, z jakimi nigdy wcześniej nie miał do czynienia w całej swojej karierze. W trakcie przekazywania informacji o przerażających objawach mężczyźni zostają napadnięci przez bandę uzbrojonych zbirów. Dla doktora Pietrenki to spotkanie kończy się tragicznie. Postrzelony przez napastników przechyla się przez balustradę i wpada do rzeki. Razem z nim w odmętach Woltawy ginie dyplomata, a wraz z nią dokumentacja o zagadkowej chorobie oraz próbki pobrane od pacjentów.

Od tego momentu Jon staje się jedynym naocznym, żyjącym świadkiem wpłatanym w spisek na międzynarodową skalę. Za sobą ma oczywiście cały amerykański sztab tajnych służb, które pomagają mu sprawnie przemieszczać się z miejsca na miejsce, załatwiając mu co rusz to nowe dokumenty, a także miejsca zamieszkania, pieniądze, oraz bezpośrednią pomoc od innych agentów – także płci pięknej. Bohater zostaje wysłany z misją przechwycenia dowodów świadczących o istnieniu nowej broni. W tym celu udaje się do Moskwy, aby wywrwać z samej paszczy lwa utajnione informacje i przekazać je na Zachód.

Nie dziwi nas fakt, że cała skomplikowana sytuacja ma związek z nową prezydenturą w Rosji. Z pozoru „demokratyczne” rządy Wiktora Dudarewa stają się idealną przykrywką dla jego prawdziwych planów na przyszłość. A co kombinuje nowy władca?

Powrót Tuska

Stoi na stacji lokomotywa
 Król Europy do nas przybywa
 Postać zdradliwa
 Wita i ściska wierne kundelki
 Lecz w oczach jego strach widać wielki
 Buch — przesłuchanie!
 Uch — przesłuchanie!
 Puff — przesłuchanie!
 Uff — przesłuchanie!
 Już ledwo ściska, już ledwo żyje
 A jeszcze Ewka z gębą się ryje
 Równo kundelki poustawiali
 Na tym peronie ze szkła i stali
 I pełno ludzi jest na peronie
 W pierwszym szeregu stoją gamonie
 W drugim — esbeckiej kwiat agentury
 Bo im obcięli emerytury
 W trzecim szeregu stoją złodzieje
 VAT uszczelniony — zysk ich maleje
 W czwartym zaś same z PO grubasy
 Co tak się spasy z państwowej kasy
 A w piątym smutne z Czerskiej pismaki
 Im wolny rynek dał się we znaki
 W szóstym z KOD młodych sztuk kilkadziesiąt
 Ich średnia wieku lat siedemdziesiąt
 W szeregu siódmym i w pełnej gracji
 Stoją aktorzy, ci bez dotacji
 W ósmym — wybitni ekonomiści
 Dawniej bywało, że komuniści
 W dziewiątym sporo stróżów macicy
 Od Palikota facet w spódnicy
 W dziesiątym — same autorytety
 Układ się skończył, dla nich niestety
 I piękny Janek macha z peronu
 A wszyscy myślą, że jest z Avon-u
 Marcin z golonką, Kucyk z długami
 Wymieniać można by godzinami
 Bo tych szeregów jest ze czterysta
 TVN poda, że milion trzysta
 Lecz choćby przyszło tysiąc krętaczy
 I każdy nie wiem jakby mataczył
 I każdy w kłamstwie by się wyteżał
 To nie umniejszą zarzutów ciężar
 Błady — świt!
 Zamka — zgrzyt!
 Krata — buch!
 Cela — w ruch!
 Najpierw - powoli - bez zbędnej litości
 Ruszyła - maszyna - sprawiedliwości...

<http://niepoprawni.pl/blog/osrodek-mysli-niezawislej/die-lokomotive>

